

Lilia Koczmar. Numer albumu 32160

WSB-NLU. Kierunek „Zarządzanie”

REFERAT

Temat: Etyka jako dział filozofii z uwzględnieniem pojęcia etyka obywatelska

WSB-NLU

Nowy Sącz 2024

Wstęp.

Zachowania etyczne, umiejętności etyczne, obowiązki moralne - narzucane przez tradycje, dają początek różnym formom solidarności w konkretnych sferach naszego życia. W nauce nazywane jest to kapitałem społecznym, odczytywane jako zdolności ludzi do jednoczenia się dla wspólnych celów, do tworzenia ograniczonej wspólnoty opartej na normach i wartościach podzielanych przez ludzi zarówno w życiu gospodarczym, jak i w innych sferach społecznych. Forma przynależności do społecznej odpowiedzialności może być postrzegana przez jednostkę jako samoistnie ważna i znacząca merytorycznie, jeśli treść ta stanowi twórczą syntezę logiki godności, honoru, obowiązku i sprawiedliwości nie tylko na poziomie mentalności, umiejętności, zachowania, ale także w działalności podstawowych instytucji społecznych, instytucji politycznych, prawnych, państwowych. Można zauważyć że oba komponenty - samoorganizacja i odpowiedzialność, - dopełniają się. Ale gdy to łączy się z zasadą sprawiedliwości, to nie chodzi tylko o zdolność do bycia odpowiedzialnym czy umiejętność wzięcia odpowiedzialności, ale o realną prawną odpowiedzialność na której opiera się współczesny model społecznej współzyszczeniowości. W naszych czasach szczególnie widoczne jest przejście sprawiedliwości, od cnoty osobistej tradycyjnej moralności do uniwersalnej zasady etycznej, która staje się obowiązkiem społecznym. Odpowiedzialność narzucana przez umownie rozumianą sprawiedliwość, która stała się centralnym nerwem obowiązku społecznego, podstawową koncepcją etyczną, zależy od obecności praw i umów międzyludzkich w systemie realnych relacji społecznych, uwzględniających jakość jego procesów intelektualnych i ideologicznych.

Przy obecnym duchu epoki nowożytnej i jego procesom umasowienia i globalizacji, powrót do moralnej problematyki sprawiedliwości, z uwzględnieniem wymogu uniwersalizacji, może być zasadny, jeśli sformułowane zostaną struktury o charakterze wyłącznie moralno-normatywnym.

Etyka jako dział filozofii z uwzględnieniem pojęcia etyka obywatelska

Etyka jak nauka filozoficzna jest nauką o stosunku człowieka o samej moralności: o tym, jaki sens, jaką wewnętrzną konieczność człowiek widzi w przyjmowaniu pewnych norm moralnych, na czym opiera swój wybór, gdzie w ogóle ma potrzebę powściągliwości.

Zastanawiając się dalej nad istotą moralności jako przedmiotu etyki, nie trudno przekonać się, że jest to przedmiot dość osobliwy. Nie da się go porównać do zwykłego obiektu zewnętrznego, który możemy wyizolować z otoczenia, opisać, zmierzyć, przeanalizować jako pewną odebraną całość.

Możemy dowolnie badać aspekt energetyczny tego czy innego działania ludzkiego, budować jego modele matematyczne, uważać to za akt fizjologiczny lub zjawisko społeczne, jako reprodukcja pewnych tradycyjnych wzorców zachowań, jako akt symboliczny itp., i wciąż nie dowiadujemy się o jego faktycznej istocie moralnej. Można rozważać biologiczne, psychologiczne, społeczne, kulturowe, etniczne uwarunkowania i czynniki kształtowania się określanego typu ludzkiego charakteru, interpretować go z perspektywy freudowskiej koncepcji libido itp- pozostając jednocześnie dalekim od zrozumienia jego cech etycznych. Nie da się zrozumieć tego ostatniego, bez wprowadzenia bezpośredniego przedmiotu rozważań, powiedzmy, tego czy innego aktu behawioralnego osoby do holistycznego systemu ogólnego ludzkiego zrozumienia rzeczywistości, który obejmuje, ideę dobra i zła, wolność i sprawiedliwość itd.

Nie sięgając do tej sfery uniwersałów teoretycznych i praktycznych nie można się dowiedzieć o faktycznej jakości moralnej danego czynu ludzkiego, ale nawet określenie jego zasadniczego związku z dziedziną moralności w ogóle. Jednakże uniwersalia są przedmiotem refleksji i i poszukiwań filozofii jako szczególnej wiedzy ludzkiej. Wynika z tego, że etyka, przynajmniej w swej zasadniczej podstawie może być jedynie nauką filozoficzną (co oczywiście nie wyklucza istnienia cząstkowych gałęzi wiedzy etycznej odległych od tematu filozoficznych, na przykład stosowania etyki zawodowej, empiryczne nauki moralne itp.).

Czym w końcu jest moralność? Historia filozofii oraz etyki zna wiele prób odpowiedzi na to pytanie i jedną z nich jest to, że moralność jak takim praktycznym, wartościującym sposobem relacji człowieka do rzeczywistości, który reguluje zachowanie ludzi z punktu widzenia pryncypialnej opozycji dobra do zła. To może oznaczać, że moralność, jako przedmiot etyki, jest skoncentrowanym przejawem praktycznej, aktywno-przekształcającej postawy człowieka wobec życia. Swoje duchowe korzenie ma w sferze woli ludzkiej, rozumu praktycznego [według I. Kanta 1724-1804].

W związku z tym etyka jako nauka w bezgranicznym oceanie różnorodnych dyspozycji, charakterów, form zachowań komunikacji, interesuje się przede wszystkim wymiarem tego, co właściwe. Odpowiada na pytania jak postępować, zachowywać się, komunikować, jakie wartości powinna wdrażać w życie, w jakim kierunku należy budować swoją własną osobowość, i t p. Należy zauważyć, że w tej praktycznej orientacji, nieodłącznie związanej z moralnością w ogóle, niektórzy etycy rozróżniają dwie znacząco różne formy, które przez analogię do odpowiednich łacińskich konstrukcji

gramatycznych nazwano optywizmem i imperatywnym. W myśli etycznej ostatnich stuleci, bardziej powszechna jest moralność imperatywna, która opiera się na pewnym nakazie, żądaniu lub zakazie zrobienia czegoś. Klasycznym przedstawicielem i teoretykiem tego rodzaju moralności jest I. Kant, do którego należy doktryna o fundamentalnym obowiązku moralnym- imperatyw kategoryczny. Wymaganie tego prawa moralnego jest absolutnie bezwarunkowe i zdaniem Kanta zasady te powinny być uznawane za obowiązujące z czystego szacunku dla nich.

Jeśli chodzi o „ojca chrześcijaństwa” etyki - Arystotelesa, jego nauki reprezentują raczej moralność opcjonalną, która kieruje się poszukiwaniem i realizacją dobra, doskonałości, szczęścia. Moralność tego rodzaju wzywa ludzi przede wszystkim do zastanowienia się, jak żyć zgodnie ze wspomnianym celem. Wymaga zatem poszanowania nie tylko własnych przepisów i determinacji silnej woli, ale także pewnej roztropności, umiejętności świadomego wyboru dóbr i wartości, podejmowania uzasadnionych decyzji w tym zakresie. Idąc za Arystotelesem, w etyce zwyczajowo nazywa się tę duchową i praktyczną zdolność człowieka greckim imieniem- *phronesis* [phronesis] – mądrość praktyczna, rozsądek, roztropność.

Nie chcąc wprowadzać zamieszania terminologicznego do danego referatu, powinnam jednak zaznaczyć, że niektórzy współcześni badacze uważają moralność imperatywną za moralność właściwą, zachowując arystotelesowską nazwę „etyka” dla jej formy opcjonalnej. To podejście uzasadnia w szczególności słynny francuski filozof P. Ricoeur. Jednak w obu określonych przypadkach, czynnikiem determinującym moralność, pozostaje jej zasadnicze ukierunkowanie praktyczne. Poza tę orientację nie ma powodu mówić o moralności w ogóle. Po drugie, w podanej definicji mam na myśli wartościowość zjawisk moralnych, możliwość wartościowania jako istotnej cechy moralności. Rzeczywiście, moralność interesuje się takimi przejawami osobowości ludzkiej, które można ocenić w określony sposób. Okoliczności życiowe takie jak: co dziś ubrać, pójść do teatru czy do kina - jak i inne im podobne, ocenie takiej nie podlegają, i elementarna taktowność ludzka polega na tym, żeby w kwestii te nie są diagnozowane pod kątem moralnym.

Nawet najistotniejsze wartości człowieka, z względu na moralność, często jawią się nie jak dobro czy zło, ale jako coś neutralnego. Życie, zdrowie, przyjemność, siła, bogactwo – każda z nich jako wartość sama w sobie nie podlega ocenie etycznej, nie jest powodem do moralizowania. Mowa o moralnej stronie tych wartości pojawia się dopiero wtedy, gdy istnieje potrzeba oceny zachowania konkretnej osoby, oceny danego zachowania jako dobrego lub złego, sprawiedliwego lub nie sprawiedliwego, odpowiedzialnego lub nie odpowiedzialnego.

Trzecie istotne znaczenie podanej definicji wiąże się z rozumieniem moralności jako szczególnego stosunku osoby do rzeczywistości. Ogólnie rzecz ujmując społeczeństwo jest przyzwyczajone do tego, że jakość moralności czy amoralności dotyczy relacji między ludźmi. Jesteśmy przyzwyczajeni, że do sfery kompetencji moralności wchodzi

relacje człowieka z człowiekiem, człowieka z grupą osób, do której on należy, od najmniejszej komórki społecznej po spójną tymi wartościami i normami zbiorowość tworzącą całą strukturę społeczną otaczającego nas świata.

Encyklopedie, słowniki, czy też różnego rodzaju podręczniki oferują nam oczywiste rozumienie moralności, jako pewien aspekt relacji międzyludzkich. Im jednak dalej to idzie, tym bardziej ujawnia się jego zasadnicza niekompletność. Możemy się przejrzeć przede wszystkim relacjom człowieka z przedstawicielami świata przyrody. Jeżeli na przykład osoba drwi z bezbronnej, żywej istoty, co w moim przekonaniu czyni go człowiekiem nikczemnym – czy oznacza to jednak, że rzeczywiście mam prawo nazwać taką osobę nikczemnikiem, a co za tym idzie, odpowiednio zakwalifikować jego moralnie postępowanie? Wbrew elementarnemu ludzkiemu rozsądkowi, nasza etyka do niedawna nie miała prostej i jasnej odpowiedzi na tego typu pytania. Przecież nieszczęsne zwierze nie jest przedmiotem stosunków moralnych. Naukowcy szukali sposobów, aby potępić ten rażący brak szacunku.

Argumentowali w szczególności, że okrutne traktowanie zwierząt jest niedopuszczalne, ponieważ rozwija w człowieku nieodpowiednie tendencje, przyzwyczajają go do okrucieństwa w całkowitym rozumieniu tego słowa. Niepożądanym skutkiem tego może być następnie przełożenie się tych niepoprawnie ukształtowanych zachowań na traktowanie innych ludzi. Poruszając ten wątek, warto zastanowić się czy niszczenie przyrody i istot żywych jest podświadomie krytykowane przez zbiorowość społeczną ze względu na fakt, że środowisko naturalne jest pożyteczne, żywotnie potrzebne człowiekowi, a ten kto go niszczy, tym samym zadaje szkody interesom społeczeństwa. W rezultacie ugruntowało się podejście: jeśli nie chcesz mieć kłopotów to nie psuj tego, czego możesz potrzebować. Chociaż w skrajnych przypadkach ze względu na bardziej oczywiste i pilne potrzeby własne, lub po prostu dla zabawy- niektórzy niestety ignorują tak bardzo bezwzględny zakaz. Rodzi się jednak pytanie, na które najczęściej trudno znaleźć odpowiedź – czym owa skrajność jest? Dopiero obecny, globalny kryzys ekologiczny, który zdaje się prowadzić ludzkość na skraj zagłady, a wraz z nią całe życie na Ziemi, pozwolił właściwie uświadomić sobie prostą prawdę - nie da się uratować przyrody, jeżeli widzimy w niej jedynie jakąś „rzecz” przydatną dla człowieka, jeśli nie uznajemy jej za stan samowartościowania, nie traktujemy jej jak przedmiotu potencjalnie nieograniczonego zestawu powiązań moralnych.

Dopiero teraz zaczynamy zdawać sprawę z całej słuszności tradycji nauczycielskiej świata myśli etycznej, która od starożytnych czasów głosiła szacunek dla życia w jego najróżniejszych formach.

Wszystkie te zmiany we współczesnym formułowaniu problemów moralnych, skłaniają do rewizji paradygmatu antropocentrycznego w etyce. Innym słowem - jednostronnego skupienia się na człowieku i jego potrzebach, powrotu na nowy poziom do tradycyjnego rozumienia moralności właśnie jako pewien sposób stosunku do rzeczywistości, do świata w ogóle – do konkretnych osób i grup społecznych, ale także do przedstawicieli

świata przyrody i wartości kulturowych, do abstrakcyjnych i ogólnych kategorii bytu, takie jak radość, cierpienie, śmierć, miłość itp. Naturalnym jest jednak, że w tych warunkach człowiek pozostaje dla drugiego człowieka najbliższym i najciekawszym podmiotem, dlatego istnieją podstawy żeby sądzić, że relacje międzyludzkie nadal zachowują swoją pierwszoplanową rolę. Z uwagi na ten fakt, jest to zapewne najbardziej dynamiczna dziedzina etycznego rozwoju rzeczywistości. Ponieważ w taki sposób ugruntowujemy się w rozumieniu moralności jako pewnego ogólnego stosunku osoby do rzeczywistości, jako pewnej formy światopoglądu, to filozoficzny charakter etyki jako nauki staje się bardziej oczywisty. Przecież przedmiotem filozofii są właśnie ogólne podstawy ludzkiej egzystencji i stosunku do świata.

Wróć jednak na koniec do ogólnej definicji moralności. Jednym z jego zasadniczych punktów, jest to, że wszystko, co to tej pory został wymienione - nabiera właściwej jakości moralnej dopiero wtedy, gdy wpada w sferę opozycji dobra do zła, innymi słowy, w pole siłowe napięcia między tymi przeciwległymi i w tym kontekście zostaje interpretowana.

Zatem śmiało możemy stwierdzić w ujęciu filozoficznym, że można rozważać owo zagadnienie zarówno na przykładzie ludzkiego poznania rzeczywistości, które jest zorientowane na ideał Prawdy, wywodzące się od wewnątrz bytu każdego człowieka i istniejącego tylko w jego obrębie, jak i na estetycznym, zmysłowo-emocjonalnym poznawaniu świata przez człowieka zorientowanego na ideał Piękna, co prowadzi do wniosku, że moralna postawa człowieka wobec świata i wobec rzeczywistości w jakiegokolwiek jej postaci jest zorientowana ku ideałowi Dobra.

Od czasów starożytnych jedność ideałów Prawdy, Dobra i Piękna symbolizuje harmonijną integralność kultury ludzkiej, w której na przestrzeni wieków ukształtowały się pewne ogólnie przejęte schematy zbiorowej myśli społecznej. Stąd wniosek o niezastąpionym miejscu moralności, wypracowanego przez obywateli światopoglądu moralnego i postawy światowej w systemie kultury ludzkiej nasuwa się sam, podkreślając raz po raz filozoficzny charakter nauki etyki w jej podstawach. Rozpatrując ten temat należy jednocześnie pamiętać, że podejście do niego nie powinno być bezkrytyczne – znajdzie się na pewno kilka istotnych zastrzeżeń. Przecież do niedawna pojęcia „filozofia”, „filozoficzny” w oficjalnym słowniku zestawione było w jednym rzędzie z takimi pojęciami jak „ideologia”, „stronniczość”, „bezkompromisowość”, „propaganda” itp. Wielu nawet teraz jest prawie przekonanych, że wyrażenia te są niemalże tożsame: określenie filozof jest dla nich synonimem słowa ideolog czy też propagandysta.

Analizując powyższą perspektywę należy pamiętać: filozoficzny charakter etyki jako pewnego rodzaju składowej kultury ludzkiej zasadniczo oznacza coś innego. Po pierwsze, filozofia w swym prawdziwym znaczeniu, nie tylko nie jest ideologią, ale często bezpośrednio jej się sprzeciwia. Istotę ideologii można interpretować na różne sposoby, ale w każdym razie obejmuje ona pewien zestaw ogólnych wyobrażeń o sobie

samej, jej potrzebach, miejscu w świecie, celu w życiu itp. - idee opanowujące masy ludzi, przyczyniające się do ich jedności, będące narzędziem do manipulowania tymi samymi masami w takim czy innym interesie. Właśnie z tego powodu zaszczerpiecie określonej ideologii jest nieodzowną troską każdej autorytarnej elity rządzącej, wszelkich sił społecznych, które pragną zdobyć przyczółek u władzy. Jeśli chodzi o filozofię, a zwłaszcza etykę jako działu filozofii, wręcz przeciwnie, rodzi się ona właśnie wtedy gdy człowiek ma dość ideologicznych ogólników i odczuwa potrzebę zrozumienia sensu własnego istnienia, odwiecznych tajemnic ludzkiej obecności w świecie, sam - za pomocą włanego umysłu. Od tego właśnie, w osobie Sokratesa, zaczęła się cała filozofia europejska: żegnając się ze starą i uznawaną mitologią, dla której wszystko na świecie było zrozumiałe i jasne (wola bogów), wyznała przed sobą własną niewiedzę („Wiem że nic nie wiem”) i rozpoczęła własną ścieżkę i niestrudzoną pracę nad mentalną rekonstrukcją materii, tym samym na nowo podejmując próbę indywidualnego zrozumienia funkcjonowania świata.

To jednak, co dziś zostało przeze mnie napisane, nie oznacza, że szeroko pojmowane ideologie są w ogóle niepotrzebne – mogą zarówno przynosić złe społecznie skutki jak i również pełnić w interesie ludzkości szereg konstruktywnych funkcji. Uwydatnia się tutaj zatem duża rola filozofii - może nie tylko przyjąć funkcje krytyki i demaskowania ideologii, ale także przyczynić się do jej utwierdzenia. Ważne jest, aby nie zapominać, że filozofia i ideologia to zasadniczo różne rzeczy. Po drugie, filozofii w ogóle i etyki jako dyscypliny filozoficznej nie da się nazwać w pełni naukami społecznymi, zdecydowanie lepiej opisuje je definicja nauk pół-społecznych, bo rola filozofii polega na krytycznej ocenie tego, co i dlaczego robimy, podczas gdy naukę można postrzegać jako środek poznawania świata, filozofia stawia tutaj pytania o cel nauki.

Odnosząc się więc do etyki i filozofii w ogóle, należy zdać sobie sprawę, że dopiero podejmując kwestie integralności ludzkiej egzystencji i ludzkiej obecności w świecie, uzyskują one własną specyfikę przedmiotową i problemową oraz, można powiedzieć, - własną inspirację. To właśnie człowiek jako taki – jego integralność, wyjątkowość, cel - jest przedmiotem pierwszorzędno zainteresowania dla filozofii. Jej społeczny aspekt polega na tym, że leży ona w strefie ludzkich zainteresowań o tyle, o ile człowiek w nim żyje i odczuwa wpływ zachodzących w nim procesów.

Zakończenie.

Mamy podstawy uważać zarówno filozofie jak i etykę, przede wszystkim za dyscypliny humanistyczne - są to pewne platformy wiedzy o człowieku bazujące na integralności jego przejawów życiowych. Jednakże etyka jest także nauką o moralnych postawach człowieka: o tym jaki sens, jaką wewnętrzną konieczność człowiek widzi w przyjmowaniu pewnych norm moralnych, na czym opiera swój wybór, skąd w ogóle wynika jego potrzeba zahamowań moralnych. Zatem sfera zainteresowań etyki obejmuje najszerszy krąg duchowych poszukiwań człowieka, które łączy powszechna tonacja swobodnego ograniczania jego subiektywnych potencjałów w imię wszystkich znaczących wartości. To właśnie ta tonacja stanowi filozoficzną i duchową specyfikę etycznego spojrzenia na świat.

Jeśli w etyce, filozofii i duchowości funkcjonuje zmysłowy entuzjizm człowieka, zmieszanie nadmiernych energii i sił, bez których nie jest możliwe ani tworzenie, ani postrzeganie piękna, etyka będąc w ciągłej rywalizacji z ludzką percepcją, wysuwa i rozwija rodzaj kultury ograniczeń- trzeźwa i skoncentrowana kultura świata w samostanowieniu podmiotu ludzkiego. Jest rzeczą naturalną że na przebieg tych „konkursów” etycznych i estetycznych wpływa specyficzna sytuacja kulturowa i historyczna.

Literatura:

1. Cezary Rudnicki „Etyka przeciwko moralności”
2. Dalajlama „Ponad religiją. Etyka dla wszystkich”
3. Łukasz Henel „Od Sokratesa do Heideggera”
4. Nigel Warburton „Krótka historia filizofii”
5. Steven C. Hayes, Spencer Smith „W pułapce myśli”